

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno - Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

PRENUMERATA W PŁOCKU:

Miesięcznie 2 mł. — Kwartalnie 6 mł.

Za odosłanie do domu 40 fen. — miesięcznie.

Numer pojedynczy w Płocku 10 fen.

Nadsyłane do Redakcji rękopisy powinny być pisane czytelnie i po jednej stronie.

KURJER PŁOCKI

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt,

z datą na dzień następny,

(oprócz poniedziałków i dni poświątecznych).

OGŁOSZENIA w czasie wojny stosownie do umowy

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

PŁOCK, ulica Kolejalna, Hotel Polski.

Nota pokojowa Ojca Świętego. O przededniu nowych walk na zachodzie.

List Papieża do rządów o pokoju.

Rzym 14 sierpnia. Agencja Stefaniego donosi: Włoski komitet katolicki ogłasza następującą notę:

Niektóre pisma rozpowszechniły wiadomość, jakoby Papież miał się zwracać do państw walczących z notą o pokoju. W gruncie rzeczy jest to wiadomość ścisła. Prawdą jest, że Papież przesłał rządowi notę pokojową, w

której wzywa ich, aby położyli kres dalszemu krwi rozlewowi i przystąpili do rokowań pokojowych na podstawie bardzo ważnych punktów, odpowiadających zasadom sprawiedliwego i trwałego pokoju, głoszonego od dłuższego już czasu przez Papieża. Opublikować tych punktów jeszcze nie można, gdyż nota ta nie została zakomunikowana dotychczas urzędowo opinii światowej, lecz jak przypuszczamy, wkrótce to nastąpić musi.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

Kwatera główna. Płock, 15 sierpnia 11 rano.

Na froncie Zachodnim.

W przededniu wielkich ataków francusko-angielskich.

Grupa wojsk gen.-feldm. następcy tronu bawarskiego księcia Ruprechta.

Na froncie bojowym bitwa artylerji ze zmieniającą się. Ku wieczorowi dosięgnął ogień w pobliżu wybrzeża i na północo-wschodzie od Ypern gwałtownej siły. W wielu odcinkach frontu bezskutecznie rozbiły się najgwałtowniejsze ataki angielskich oddziałów, wywiadówczych. Na południo-wschodzie od Westhoek wyrzuciliśmy anglików z części lasu. Na całym froncie Artois potężny ogień; po obu stronach Lens i nad Scarpe o średniej sile. Również na tym froncie nie udało się wielokrotnie ataki angielskich wywiadówczych. Przy skutecznym przedsięwzięciu saskich i bawarskich wojsk linjowych wzięliśmy pod New-Chapelle znaczną liczbę portugalczyków do niewoli.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Nad Aisne i w zachodniej Szampanji potęguje się znacznie działanie artylerji. Na wyżynie Cornillet, na południe od Nauroy bezskutecznie zaatakowali dwukrotnie francuzi, celem odzyskania utraconych w walkach 10 sierpnia stanowisk. Na północnym froncie Verdunu trwała przez cały dzień silna kanonada, od czasu do czasu gwałtownie się wzmagająca. W tym odcinku francuzi znowu skoncentrowali znaczne siły, szczególnie artylerję.

Grupa wojsk księcia Albrechta Wirtembereckiego.

Pomiędzy Mozą a Moselą odparliśmy nieprzyjacielskie ataki pod Flirey. W równinie Lotaryngji i w Sundgan silniejsze niż zwykle działanie artylerji. W licznych walkach powietrznych straciliśmy 9 nieprzyjacielskich aeroplanów i 2 balony na uwięzi. Nadporučnik Dostler pokonał 12 sierpnia swego 23 i 24 przeciwnika.

Na froncie Wschodnim.

Front gen.-feldm. ks. Leopolda Bawarskiego.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Front gen.-pułk. arcyksięcia Józefa.

Na południu od Trotosul zmniejszył wróg za pomocą gwałtownych kontrataków nasze zwycięstwa. Mocne ataki nieprzyjacielskie na południu od doliny Ojtoz i Peasian zostały wszędzie odparte.

Front gen.-feldmarszałka von Mackensena.

Pod Panciu toczą się znowu mocne walki, podczas których wróg w bezowocnych swych atakach ponosił krwawe straty. Pomiedzy dolinami Putna i Susita odrzuciły nasze wojska koncentrującego się wroga dalej na północ. Wzdłuż dolnego Styru skuteczne dla nas walki patrolów; wzięliśmy jeńców i łup. Nad ujściem Dunaju wzmagają się znowu akcja artylerji.

Na froncie Bałkańskim.

Macedoński front: Nic szczególnego.

Pierwszy kwatermistrz generalny Ludendorff.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 13 sierpnia. Urzędowo donoszą:

WSCHODNI FRONT.

Na wschodzie od Panciu, w Rumunji rozszerzyły nasze wojska za pomocą ataku swe stanowiska. Na południu od doliny Ojtoz i na zachodzie od Okny starał się wróg za pomocą nowych kontrataków zmienić na swoją korzyść sytuację militarną, lecz bezskutecznie.

TEATR WŁOSKI.

W ciągu trzech ostatnich dni straciliśmy 4 nieprzyjacielskie aeroplany. Ataki lotnicze nieprzyjacielskie pozostały bez skutku.

Wiedeń, 15 sierpnia. Urzędowo donoszą:

TEATR WSCHODNI

Kontynuujemy z powodzeniem ataki na północy od Focsani. Sprzymierzone wojska zdobyły przyczółek mostowy pod Balkaredu i zawzięcie bronioną wieś Scavane pod Pancin. Posuwanie się naszych wojsk na zachodzie od linii Negrelesel—Soveja zmusiło dywizję rosyjsko-rumuńskie zdobyte i okupione krwawymi stratami stanowiska obecnie opuścić. Scigamy ustępującego wroga. Pod Okną zalałamy się o mężny opór naszych wojsk powtórne masowe ataki nieprzyjacielskie. Pod Focsani i w odcinku Trotosul znowu wzięliśmy 300 jeńców i kilka armat. Na południo-wschodzie od Tarnopola nie udało się atak nieprzyjacielski, poparty przez opancerzone samoloty.

TEATR BAŁKAŃSKI.

Bez zmian.

Szef sztabu generalnego.

Apro wizacja kraju.

Instytucje, biorące udział w apro wizacji kraju, a mianowicie: a) Komitet arcybiskupi, b) Centralne Tow. Rolnicze, c) Rada Główna Opiekunów, d) warszawski syndykat rolniczy, e) Związek Ziemian, f) magistrat stoł. m. Warszawy, g) magistrat m. Łodzi, oraz z urzędu: h) dyrektor departamentu gospodarstwa społecznego, przesyłają do gazet odezwę treści następującej:

Kraj nasz, pozbawiony od trzech lat normalnych środków wytężonej wytwórczości rolnej i pozbawiony wszelkiego dowozu ziemiopłodów zzewnątrz, skazany jest na wystarczanie samemu sobie. O normalnym spożyciu nie może być mowy, gdy bowiem dosięgało ono w czasach przedwojennych w zbożu 180 kłm. rocznie na głowę ludności, dzisiaj przy możliwie najsprawiedliwszym podziale racja ta dla mieszkalców miast nie może przenosić wiele ponad 1/3 tej ilości.

Tym więcej musi być wytężona uwaga w kierunku sprawiedliwego podziału i racjonalnego spożytkowania szczupłego zapasu, jakim się rozporządza. Nie wystarczy tu zmechanizowane rozporządzenie, nie wystarczą środki policyjne, doświadczenie bowiem jasno wykazało, iż zagadnienia tak poważne, a skomplikowane, dadzą się skutecznie załatwić wyłącznie zbiorowym wysiłkiem i współpracą najszerzych warstw społecznych. Władze okupacyjne zajęły identyczne stanowisko, proponując naszym instytucjom społecznym czynną współpracę i kontrolę nad organizacją zakupu i podziału zboża, roślin strączkowych i okopowizn.

Przedstawiciele Komitetu arcybiskupiego, Cent. Tow. Roln., R. G. O., warsz. syndykatu rolniczego, Związku ziemian, magistratu st. m. Warszawy, magistratu m. Łodzi, oraz z urzędu dyr. departamentu gosp. społ. po wyczerpujących naradach ustalili pewne wytyczne punkty i przedstawili je ad hoc zwołanemu zjazdowi przedstawicieli 30 sejmików i kilku radom miejskim do rozważenia, uzupełnienia i zatwierdzenia. Zebranie to odbyło się w dniu 13 lipca r. b. i uchwaliło następujące zasady współpracy w apro wizacji kraju.

1) Wszyscy producenci rolni są obowiązani odstawić określone ilości ziemiopłodów, które będą rozdzielone w stosunku do faktycznego stanu zasiewów i zbiorów. By ustanowić wysokość tych płatnych świadczeń w naturze, zostaną utworzone statystyczne komisje powiatowe z centralną komisją statystyczną w Warszawie na czele.

2) Władze okupacyjne zagwarantowały, że środki żywnościowe służące dla wyżywienia ludności, oprócz pewnej w ścisłych cyfrach z góry określonej ilości, nie będą z kraju wywożone, lecz oddane do zaspokojenia potrzeb ludności miejscowej.

3) Obrót produktami rolnymi będzie oddany w całości pod kontrolę społeczeństwa, a mielenie zboża będzie się odbywało, w miarę możliwości w młynach krajowych.

4) Różnica między ceną kupna i sprzedaży ma być ograniczona do minimum przy jednoczesnym energicznym zwalczaniu przemytnictwa i lichwy.

Pozatym, przedsięwzięte będą środki ku otrzymaniu z okupacji austriackiej 4000 wagonów zboża, co umożliwiłoby podniesienie normy od 30 do 40%.

Powyższe zasady zostały ustalone na podstawie całego szeregu obliczeń statystycznych i piśmiennie potwierdzone przez władze okupacyjne.

Stoi zatem przed krajem wielkie zadanie: przetrwać ciężki kryzys dla zachowania przy życiu i zdolności do pracy całej ludności naszej. Wśród niezwykle trudnych warunków zadanie to najeżone jest całym spletem przeciwności; zdają sobie sprawę projektodawcy z olbrzymiej odpowiedzialności, jaką na siebie ściągają, do pracy tej przystępując. Odpowiedzialność spada równym ciężarem na całą ludność: rolnik i spożywcza, ubogi i zamożny, jednostki i zrzeszenia wszyscy stanąć muszą do szeregu i wszyscy muszą całe siły wytężyć, aby sprawa zo-

stała dobrze przeprowadzona, bo tylko tą drogą będzie można ludność kraju od klęski głodowej ochronić.

„Godzina Polski” zamieszczając odezwę powyższą, dodaje także i uwagi, jakich udzielili przedstawicielowi jej redakcji reprezentanci C. T. R., a mianowicie panowie: Chrzanowski, Janowski, M. Kinowski i Stefan Przanowski. Oto co z uwag powiadanych dowiedzieć się można:

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że przedstawicielstwo społeczeństwa naszego objęło li tylko kontrolę nad zgromadzeniem danych o zbiorach, oraz nad podziałem zboża pomiędzy ludność.

Gromadzeniem danych zajmować się będą komisje statystyczne przy sejmikach powiatowych. Zadaniem ich będzie przedewszystkiem obliczenie zboża (a później także ziemniaków) zbędnego.

Komisje te obliczą, na zasadzie danych, jaką ilość zboża każdy rolnik powinien oddać na potrzeby kraju. Od ilości produkcji komisja odrzuci: a) ilość, potrzebną na zasiew, b) ilość, potrzebną na wyżywienie rolnika, jego rodziny i pracowników, c) ilość potrzebną na wyżywienie bydła i krów i t.d.

Na zasadzie umowy z władzami okupacyjnymi 90% produkcji przeznaczono na wyłączny użytek kraju.

Zboże będzie mielone w młynach krajowych, pod kontrolą delegatów specjalnych, ustanowionych przez przedstawicieli społeczeństwa. Tak np. do kontroli w młynie w Łukowie powołano siedmiu studentów uniwersytetu warszawskiego.

Na zasadzie takiej organizacji przypuszczać wolno, że przemysłnictwo zbożowe ustanie zupełnie, a w najgorszym razie zmniejszy się do 10% produkcji ogólnej.

Jak można przypuszczać na zasadzie danych dotychczas, tegoroczny zbiór zboża będzie tak obfity, iż będzie można podnieść normę chleba dla mieszkańców miast do 200 gramów dziennie, t. j. do 7½ do 8 funtów na okres dwutygodniowy (tak jak w Niemczech), przyczem 6 funtów uznano za normę głodową.

P. Kinowski zawiadomił, że ile nie pogorszą się warunki atmosferyczne, jeżeli znowu, jak w r. z., nie nawiedzą nas zbyt wczesne mrozy, zbiór ziemniaków będzie nierównie obfity, aniżeli przed rokiem, dzięki czemu ludność miast będzie mogła otrzymywać za kartkami żywnościowymi dwa razy większą ilość ziemniaków, niż w zimie ubiegłej.

P. Chrzanowski kładł nacisk na to, iż wszyscy ziemianie na swoich zjazdach (także w C. T. R.) zobowiązali się do sumiennego dostarczania takiej ilości zboża, jaką komisje im wskażą.

Cała organizacja gospodarki zbożowej w Polsce pozwala mieć nadzieję, że wysokie obecnie ceny produktów spożywczych, powinnyby obniżyć się rychło, gdyż mieszkańcy miast otrzymają ich za kartkami więcej aniżeli dotychczas.

Telegramy urzędowe.

Sprawozdanie wieczorowe.

Berlin, 14 sierpnia. Urzędowo. Na froncie Flandrii i nad Mozą bitwa artylerji ze zmienną siłą. W Rumunii rozpoczął wróg pod naciskiem naszych ataków cofać się w kacie górskim pomiędzy Seretem, Krotoszynem i Rokotną.

Berlin, 15 sierpnia. Urzędowo. Mocny ogień artyleryjski z przerwami we Flandrii, na froncie Artois nad Aisne i pod Verdun. Dotychczas toczą się tylko walki piechoty na północy od Lens i na wschodzie od Bherny, pod Lanveois. W Rumunii ścigając wroga w górach i atakując go na zachodzie od Seretu, robimy dobre postępy.

Atak lotniczy na Frankfurt.

Berlin, 13 sierpnia. Urzędowo. Wczoraj o 8 wieczorem rzucił aeroplan nieprzyjacielski 5 bomb na miasto Frankfurt nad Menem. Dwóch mężczyzn i jedną kobietę zabito, również i dziecko; 12 osób zostało ciężko rannych. Żadnych szkód wojskowych nie wyrządzono. W drodze powrotnej został aeroplan nieprzyjacielski przez dwóch naszych lotników w okręgu Saar strącony. Francuska załoga wzięta została do niewoli.

Frankfurt nad Menem, 12 sierpnia. Lotnik nieprzyjacielski przeszywał dzisiaj rano o 6½ nad miastem i rzucił bombę, która upadła w pobliżu szpitala wojskowego. Na szczęście obeszło się bez ofiar. Kilka osób, znajdujących się w szpitalu i stróż zostali lekko ranni. Szkody materialne nieznaczne.

Frankfurt nad Menem, 12 sierpnia. „Frankfurter Zeitung” pisze: Dzisiaj wieczorem o 7½ znowu przeżywał przez miasto aeroplan nieprzyjacielski i rzucał bomby na bezbronne i ożywione z powodu niedzieli miasto. Niestety zabito 4 osób i kilkanaście doznało obrażeń.

Frankfurt nad Menem. Dodatkowo donoszą, że lotnik nieprzyjacielski rzucił na miasto jeszcze 4 bomby, które spadły do lasu na zachodzie od miasta, nie wyrządzając żadnych szkód.

Frankfurt nad Menem, 13 sierpnia. Aeroplan, z którego wczoraj rzucono bomby na Frankfurt, został strącony. Załoga wzięta do niewoli.

Z konferencji koalicyjnej w Londynie.

Berlin 11 sierpnia. „Stampa” donosi: Wynik konferencji londyńskiej można ująć w następujących trzech punktach: 1) Włoskie zapatrywanie co do podziału Austrii podzielane zostaje przez koła miarodajne angielskie; 2) Uzyskać porozumienie z władzami co do zagadnienia Adrii; 3) Rządy koalicyjne zawarły umowę, na mocy której rządy koalicyjne mają zaniechać wszelkiej akcji, zmierzającej do poparcia lub brania udziału w konferencji sztokholmskiej.

Z Rosji.

Lugano, 12 sierpnia. Medjolański „Secolo” donosi z Petersburga: W środę odrzuciła rada żołniersko-robotnicza ogromną większością głosów żądanie rządu prowizorycznego co do udzielenia Kierenskiemu nadzwyczajnych pełnomocnictw. Na posiedzeniu byli pierwszy raz obecni delegaci rumuńscy.

Rotterdam, 12 sierpnia. „Morning Post” donosi z Petersburga. Rada żołniersko-robotnicza wszystkimi przeciwko 49 głosom przyjęła rezolucję o zaprzestaniu ofensywy.

B. Z. a M. dodaje od siebie. Ma to doniosłe znaczenie polityczne i stanowczo musi być poważniejszy powód, że rada podobną decyzję powzięła. Oczywiście rada od 14 lipca nie otrzymała żadnych komunikatów z frontów, w przeciwnym zaś razie wiedziałaby, że dowództwo rosyjskie z pewnych powodów wyrzekło się ofensywy.

Nowo zatopienia.

Berlin, 13 sierpnia. Urzędowo. Jedna z naszych łodzi podwodnych znowu zatopiła w Biscay i na oceanie Atlantyckim 29,100 ton. Pomiędzy zatopionymi statkami znajdują się: ciężko uzbrojony okręt wojenny, najprawdopodobniej, należący do żeglugi Wilsona, jeden okręt o 10,000 ton i nieznaną statek towarowy; oba statki szły w kierunku wschodnim.

Seef sztabu marynarki.

Komunikat rosyjski.

13 sierpnia.

Zachodni front: W kierunku na Brody, pod wsiami Dubie i Żarków rozpoczął wróg o 8 wiecz. gwałtowny ogień artyleryjski i minorzutów. W godzinę później zaatakowały nas gęste kolumny nieprzyjacielskie. Pod wsią Dubie, na północy od Żarkowa walki trwają.

Na pozostałych frontach zwykła akcja bojowa.

Rumuński front: Po artyleryjskim przygotowaniu zaatakował wróg nasze stanowiska na południu od Prutu, pod wsiami Łukowika i Słobodzieja. Ataki te zostały za pomocą ognia i kontrataków odparte. W tych walkach szczególnie się wyróżnił jeden nasz linjowy batalion pewnej dwizji, który wtargnął do wsi Łukowika, wziął 200 jeńców do niewoli, zmusiwszy wroga do ucieczki. Pułk Kosowski pod osobistym kierownictwem pułkownika Akimowa, odrzucił wroga z zajętych wyżyn, wziął przeszło 200 żołnierzy do niewoli i 3 karab. maszynowe. Na południu od Varmy odzyskaliśmy utraconą w walkach z 6 sierpnia wyżynę. Odparliśmy ataki nieprzyjacielskie nad górą Sakki. Na południo-zachodzie od Okny trwały przez cały dzień walki ze zmiennym szczęściem. Ku wieczorowi cofnęła się część armji rumuńskiej na wschód. Odparliśmy ataki nieprzyjacielskie w okolicy Wydra — Wołoszyny — Czyfoczy i odrzuciliśmy wroga za Putnę. Pozostały również bez skutku nieprzyjacielskie ataki w kierunku północnym na Doagę.

Rumuński front: Sytuacja niezmieniona.

11 sierpnia. Na zachodnim froncie żywy ogień w kierunku na Lidę. Częściowa ofensywa nieprzyjacielska w kierunku na Brody na froncie Dubie — Żarków, rozpoczęta 9 sierpnia, zakończyła się dla wroga zupełnym niepowodzeniem; został on wszędzie z ciężkimi stratami odrzucony.

Rumuński front: Ataki nieprzyjacielskie w dolinach Seretu i Suprawy pod Tereczeni i Hadiksawą zostały odparte. W okolicy ujścia rzeki Dobra udało się wrogowi odrzucić nas nieco. Na południo-zachodzie od Okny trwały przez cały dzień 10 sierpnia zawzięte walki. Wróg przedsięwziął cały szereg gwałtownych ataków i ku wieczorowi zmusił wojska rumuńskie do cofnięcia się na 5 wiorst do linii wyżyn na zachodzie od Okny — Grocenci. W ciągu dnia 10 sierpnia kontynuował wróg swoje natarcie na zachodzie od drogi kolejowej Toscani — Merescenci i ku wieczorowi zmusił nasze wojska do cofnięcia się za rzekę Susitę. Na wschodzie od drogi kolejowej odparliśmy wszystkie ataki nieprzyjacielskie; wzięliśmy prawie 300 jeńców. W tym odcinku walki trwają. Późno wieczorem rozpoczęły nasze wojska kontrataki i miejscami przebiły się na południowy brzeg Susity.

12 sierpnia. Żywa akcja artylerji nieprzyjacielskiej w okolicach miasta Zbaraża i w kierunku na Wołoszyska. Pod Husiatynem wtargnęli nasi wywiadowcy, przekroczywszy Zbrucz do austriackiej części Husiatyna i po walkach na granaty ręczne wzięli 21 Niemców do niewoli i zdobyli 2 karabiny maszynowe. Na pozostałym froncie zwykle ostrzeliwanie.

Rumuński front: Nad ujściem rzeki Dobra i na północy od rzeczki Dostien trwają walki ze zmiennym szczęściem. Na zachodzie od linii Okna-Grocenci trwały przez cały dzień 11 sierpnia

najgwałtowniejsze walki. Astrjacy i Niemcy przedsięwzięli wielokrotne gwałtowne ataki szczególnie w kierunku na Oknę i ku wieczorowi zmusili rumuńców do cofnięcia się na froncie Okna-Fochnile-Mazonale i ustąpienia w kierunku na Grocenci. Pod Focsani potężnie atakowali nas astrjacy i Niemcy przez cały dzień 11 sierpnia wzdłuż drogi kolejowej Focsani-Mereki. Pomimo ogromnej przewagi nieprzyjacielskiej, stawały nasze i rumuńskie wojska mężny opór i przeprowadziwszy cały szereg skutecznych kontrataków, wzięły 1200 Niemców do niewoli. Wieczorem zaś musiały nasze i rumuńskie wojska pod naciskiem nieprzyjacielskim ustąpić na froncie Veloni-Merescenci-Finceni. Nad ujściem Buzen przeszły nasze wojska do ofensywy, zdobyły stanowiska nieprzyjacielskie przyczem wzięły jeńców, 4 armaty i 8 karabinów maszynowych.

Polacy w Rosji.

Ciekawych informacji o stosunkach rosyjskich udzielił współpracownikom pism warszawskich, podpułkownik Minkiewicz, o którego powrocie z niewoli do Warszawy i złożeniu przezeń przysięgi na wierność rządowi polskiemu pisaliśmy w ubiegłym tygodniu.

Oto wywiad jednego z korespondentów:

— Nie będę pytał pana pułkownika o ogólne sprawy polskie w Rosji, znamy je bowiem z tamtejszych pism polskich. Zapytam tylko, kto głównie agituje za utworzeniem armji polskiej w Rosji?

— Tylko endecja, popierana przez francuzów i anglików.

— Którym zamało mięsa rosyjskiego...

— Tak. Minister francuski Thomas był na wieczorze u Wielopolskiego i tam przemawiał gorąco za utworzeniem armji polskiej. Tak samo minister angielski, Henderson, przekonywał endecję o jej potrzebie. Prasa endeka dmie w surmy bojowe. Aby obudzić niechęć, pisze, że w Polsce niedza, że w Niemczech i w Austrii pół miliona jeńców rosyjskich umarło z głodu. To naturalnie, wywołuje represje wobec jeńców mocarstw centralnych... Henderson zapewniał, że akt z 5 listopada jest czczą obietnicą.

— A jak rosjanie obchodzą się z jeńcami?

— Strasznie. Wystarczy powiedzieć, że 60,000 jeńców zmarło w czasie budowy drogi murmańskiej w Uralsku i Wiatce, drugie tyle na tyfus, cholera. W obozie w Tocku i na Uralu widziano jeńców polskich i zbiegów cywilnych. Z 15,000 aż 10,000 zmarło na tyfus, cholera i dysenterję.

Najgorzej obchodzą się rosjanie z jeńcami tureckimi. W zimie r. 1916 z Kaukazu przybył pociąg z tymi jeńcami do Penzy. Wagony były zaplombowane. Kiedy je otworzono... w wagonach znaleziono 400 trupów jeńców, zmarłych z głodu i chłodu. Pochowano ich we wspólnej mogile obok toru kolejowego. Na wieść o tym barbarzyństwie, rządy turecki i austriacki wysłały interpelacje. Rząd rosyjski wszystkiemu zaprzeczył. Ale mnie samemu mieszkańcy Penzy pokazywali grób turków.

Naszych legionistów wieszano. Kiedy byłem w Nikołajewsku, otrzymaliśmy z różnych stron listy, donoszące, że kozacy w Sarnie powiesili 600 legionistów, byłych poddanych rosyjskich.

— Czy jeńców używają do robót?

— Zawodowców wysyłają do zakładów przemysłowych, innych do robót w polu. Do tych ostatnich dostają się przeważnie legionści i astrjacy. O ile jeńcom na robotach rządowych jest źle, otrzymują bowiem liche pożywienie, a wynagrodzenie pieniężne małe i rzadko (urzędnicy je kradną), o tyle na wsi jest im dobrze. Kiedy byłem w Nikołajewsku, rozszedła się wieść o wymianie jeńców. Wówczas do naczelnika wojennego zaczęły zgłaszać się setki kobiet wiejskich z prośbą, aby nie zabierano im jeńców, którzy są ich „gospodarzami”. Chciały nawet dawać łapówki. Prawie wszystkie miały na rękach... niemowlęta.

Z krótkiej dalszej rozmowy, można było wysnuć wnioski, że pułkownik Minkiewicz w czasie pobytu swojego w Rosji odniósł wrażenie, że jak dawny rząd carski, tak i wolny obecnie naród rosyjski nie jest zwolennikiem szczerą niepodległości Polski; że polacy, zamieszkali w Rosji, coraz bardziej odzyskują przytomność, jakiej pozbawiła ich odezwą w. ks. Mikołaja Nikołajewicza, że mimo presję, wywieraną przez francuzów i anglików, do walki bratobójczej z legionami popchnąć się dadzą.

— Bo armja polska silna jest niezbędną do obrony wolności ojczyzny mówił pułkownik.

Z Tymczasowej Rady Stanu.

Na XXIX posiedzeniu plenarnym Tymczasowej Rady Stanu przyjęto w ostatecznej redakcji przepisy przechodnie do kodeksu karnego, oraz zaakceptowano ostatecznie warunki przyjęcia przez Tymczasową Radę Stanu sądownictwa.

Sądy polskie będą otwarte w dn. 1 września.

Po zaakceptowaniu warunków przyjęcia przez Radę Stanu sądownictwa, wyrażono uznanie za owocną pracę w tej dziedzinie p. dyrektorowi, radzie departamentalnej oraz wszystkim urzędnikom departamentu. Wyrażono również podziękowanie pp. komisarzom rządowym za ich współdziałanie w sprawie przekazania sądownictwa Tymczasowej Radzie Stanu.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

(Z dnia 14 b. m.)

Na wstępie wice-prezes Rady p. Baliński przedstawia w krótkich słowach stan finansowy Magistratu, niedobór którego zeszłoroczny sięga 100000 mk., tegoroczny zaś dochodzi po obliczeniu spodziewanych wpływów do 250 tys. mk. Należy rozstrzygnąć, czy uciec się do zaciągnięcia pożyczki, czy też do podwyższenia podatków, lub też wyzyskać oba te źródła.

Na życzenie wielu z zebranych p. prezes dr. Maciesza zmienia porządek obrad, wysuwając na plan pierwszy wniosek Magistratu o zaciągnięciu pożyczki 500 tys. mk. w Krajowej Kasie pożyczkowej, z warunkiem, że suma powyższa będzie wydatkowana przez Magistrat jedynie po porozumieniu się z Radą. P. prezes przedstawia warunki ogólne zaciągnięcia tej pożyczki, dochodząc do wniosku, że daleko dogodniej będzie zaciągnąć pożyczkę w Tow. Kred. Miejskim t. j. niejako wewnętrzną. Jest to wniosek komisji finansowo-budżetowej, który uzależnia zaciągnięcie pożyczki od uprzedniego rozpatrzenia się w rachunkach miejskich i zbadania stanu finansowości Magistratu. Popiera ten wniosek p. Mądrzejewski, motywując go dogodnymi warunkami kredytu długoterminowego w T-stwie i dowodząc, że takie pożyczki magistrackie, jak świadczenia wojenne, szpitalnictwo i t. p. wynoszące około 250 tys. mk. można będzie wyegzekwować, jako ciężary nieślusnie obarczające miasto, suma deficytu przez to znacznie się zmniejszy. Również p. Baliński jest zdania, że niedobór zeszłoroczny jest bardziej nominalny niż realny i popiera wniosek komisji finansowo-budżetowej. Dr. Zaleski ciągle wzrastanie niedoboru uzależnia od przepływających przez miasto fal biedoty wędrowniej, przeważnie żydów. Część tego ciężaru powinien przejąć powiat, wreszcie Warszawa i Łódź, które nieopatrznie wysyłają te bezdomne i głodne, niezaopatrzone wcale na drogę. Gmina żydowska również czyni niewiele, aby pomóc tym nieszczęśliwym. Postępowanie zarządów wielkich miast nazwać można co najmniej lekkomyślnym, trzeba w tamtą stronę zwrócić starania, aby ulżyć miastu. Niektóre z miast prowincjonalnych wydały uchwały, aby wcale nie przyjmować tych wędrujących bezdomnych. Na niedobór w związku z tą sprawą wpływają coraz to nowe zarządzenia sanitarne, tak naprz. obecnie zamierzane jest urządzenie nowego szpitala dla chorych na dyzenterję, pochłonie to również około 20 tys. mk. Musi więc dojść do zaciągnięcia pożyczki i podwyższenia podatków.

Po uwadze p. prezesa, że zaciągnięcia pożyczki domagają się przedewszystkiem nieuregulowane rachunki bieżące Magistratu wynoszące kilkadziesiąt tysięcy marek, burmistrz II p. Olszański przedstawia stan finansowy obecny: niedobór zeszłoroczny wynosi 92736 mk., asekuracja 48 tys. m., wydział apropracji za drzewo winien 50 tys. mk. i t. p. Z podatków otrzymuje Magistrat około 26 tys. mk. miesięcznie starczy to na pensje i inne drobne pozostałości około 300 tys. niepokryte.

Zawnik p. Blay wykazuje, że gmina żydowska robi, co może: na potrzebę nędzy płaci, żydzi prawie drugie tyle, ile wnoszą w postaci podatków rządowych; 1000 mk. zgórą dziennie kosztuje utrzymanie fali uchodźczej. P. Majde radzi odłożyć zaciągnięcie pożyczki w T-stwie Kred. Miejskim do czasu ustalenia się stosunków w Magistracie. Również p. Michalski radzi nie spieszyć się z zaciągnięciem pożyczki. P. Betley Stan. powołując się na myśl p. Mądrzejewskiego, że większość pozycji niedoboru jak szpitalnictwo, świadczenia wojenne i t. p. należą do kategorii sum zwrotnych, radzi zwrócić się do powiatu o pożyczkę na sumy podlegające zwrotowi, prócz tego starać się o subsydjum w powiecie. Dr. Zaleski przypomina znaczne wydatki na budowę szos w pierwszych latach wojny. P. Oberfeld, jeden z delegatów Rady do sejmiku patrzy b. pesymistycznie na zabiegi w powiecie: nawet Warszawa jeszcze nie otrzymała przyobiecanej pomocy z Sejmiku. O podwyższeniu podatków mowy nawet być nie może; mówca jedynie za wskazane uważa zaciągnięcie pożyczki w T-stwie Kr. Miejskim. P. Baliński przedstawia jako wniosek wystąpienie do powiatu ze względu na nędzę, panującą w mieście, o przyznanie sum zwrotnych, tudzież o wyjednanie subsydjum Płockowi od Sejmiku. Wniosek ten przyjęto.

Następnie jednogłośnie przyjęto wniosek komisji finansowo-budżetowej o zaciągnięciu pożyczki w T-stwie Kred. Miejskim (punkt 1-szy wniosku). W obronie punktu drugiego (reorganizacja rachunkowości. sprowadzenie buchaltera) oraz trzeciego — odłożenie decyzji w sprawie pożyczki do czasu rozpatrzenia się w rachunkach — występuje radny p. Radoszewski. Domaga się decyzji natychmiastowej i wniosek p. Blay, opisując krytyczny stan finansowy Magistratu, brak pieniędzy na uregulowanie zobowiązań bieżących, co niekiedy zagraża najżywniejszym interesom miasta (naprz. nabycie mąki). W toku dyskusji, w której ponownie zabiera głos p. Radoszewski, p. Mądrzejewski, d-r Zaleski, Michalski i inni — zebrani dochodzą do wniosku, że rozpatrzenie

się w rachunkach nie zajmie wiele czasu. Przedstawiciele Magistratu przytym powołują się na to, że przez Magistrat złożone zostały rachunki i dane niedoboru ściśle. P. prezes robi uwagę, że właściwie rozchodzi się o ustalenie wysokości sumy pożyczki. Co do tego przyjęto wniosek, że odłożyć należy decyzję do czasu zbadania rachunkowości i ustalenia ostatecznej sumy niedoboru.

Po pewnej przerwie w obradach prezydent odczytuje wniosek nagły, podany przez kilku członków o zwrócenie się do zarządów miast: Warszawy i Łodzi, aby ludność ubogą ewakuowano do miejsc urodzenia, lub do bliższych krewnych — oraz aby ją lepiej zaopatrywano na drogę. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Z powodu spóźnionej pory postanowiono punkt obrad o podwyższeniu podatków, jako bardzo ważny, odłożyć do następnego zebrania, które odbędzie się w sobotę przyszlą t. j. dn. 18 b. m. o godz. 8¹/₂ wieczorem.

Ostatni punkt porządku obrad (zorganizowanie T-stwa specjalnego, któreby przejęło koszykarnię od miasta, przedstawił p. Baliński, wyjaśniając, że zbyt obecnie jest b. dobry, deficyt się zmniejsza stopniowo — oddawanie więc koszykarni T-stwu byłoby zupełnie nie na miejscu. P. Szymański jest również zwolennikiem zatrzymania koszykarni przy zarządzie miejskim, zwracając uwagę na podjęcie starań, celem zaopatrzenia koszykarni w wiklinę (białą). Tegoż zdania jest p. Mądrzejewski. P. Koszerkiewicz intereluje z powodu stosunków, panujących jakoby pomiędzy robotnikami a kierownikami koszykarni. P. burmistrz Olszański wykazuje tendencyjność tych wieści. Zabierają jeszcze głos pp.: Michalski, Alberg, Mądrzejewski w sprawie, czy istnieje deficyt w koszykarni, oraz p. Gałkowski, popierający starania o zapewnienie surowca koszykarni. Po tych dyskusjach zebrani decydują, że koszykarnia pozostaje nadal przy zarządzie miejskim.

Z DNIA NA DZIEŃ.

* * *

— Czyś pękła od starości?
Pytam od nieczystości
Wywożenia furi.
— Nie, rzeczce, i ty dziury
Miałbyś czuły esteto,
Płocki mój, poeto,
Gdybyś wywoził w lasy
Ludzkich brudów masy.
Z teatru i podwórek,
Ze śmietnisk, strychów, górtek,
Albowiem te fekalja,
Te wasze lokalja,
Zrą jakby chemikalja!
— I tyś też kanalja,
Zły już odrzeknę jej ja!

Kamo.

Kronika Płocka.

Projektowany skład sądu okręgowego w Płocku.

Na innym miejscu podajemy listę prezesów i prokuratorów nowych sądów okręgowych w różnych miastach. W naszym mieście kandydatem na prezesa jest p. mecenas Jan Święcicki, dotychczasowy prezes Tow. Wzaj. Kredytu. Prokuratorem będzie p. Antoni Goszczyński z Łowicza. Członkami sądu okręgowego, jak się dowiadujemy, mają być pp.: J. Ligowski, adwokat przysięgły, Józef Rokitnicki b. sekretarz hipoteczny i Stanisław Zaleski, obecny sędzia okręgowy. Posady sekretarzy i komorników przypuszczalnie zostaną obsadzone przez tych urzędników, którzy obecnie je zajmują. Nowi więc kandydaci będą zajmować niższe urzędy kancelaryjne, lub w miarę ustąpienia któregośkolwiek z proponowanych osób.

List otwarty do dzieci. Drogie, kochane dzieci! Już niedługo skończą się wasze wakacje. — Pójdziecie znowu do szkoły, aby pracować nad książką.

Otóż Wydział Przyjaciół Dzieci pragnie sprawić wam przy końcu waszych wakacji przyjemność przez urządzenie dla was wycieczki do Trzepowa.

Wycieczka ta, pod nadzorem starszych, projektowana jest na dzień 25 sierpnia, czyli od tej soboty za tydzień.

W razie niepogody, odbędzie się dnia 27 sierpnia t. j. w poniedziałek.

Wycieczka ma trwać od godziny 10-ej rano do godz. 6-ej nad wieczorem.

Udział w tej wycieczce mogą wziąć dzieci m. Płocka, tak chodzące do szkół, jak i niechodzące.

Zapis na wycieczkę będzie dokonywał się w tę sobotę, to jest dnia 18-go sierpnia od godz. 2 do 4 po poł. na cmentarzu kościoła po-reformackiego.

Dodatkowy zaś zapis odbędzie się w poniedziałek dnia 20-go sierpnia również na cmentarzu kościoła po-reformackiego od godz. 2 do 4 po poł. Które więc z dzieci otrzyma przyzwolenie swoich rodziców na tę wycieczkę, niech przybywa do zapisu.

W imieniu Wydziału Przyjaciół Dzieci,
Wam życzliwy,
Ksiądz Józef Stojnowski.

Serdeczna prośba. Wobec projektowanej zbiorowej wycieczki dzieci m. Płocka w dn. 25 b. m. do Trzepowa (wrazie niepogody d. 27), śmiem zwrócić się z prośbą do PP. Nauczycieli, PP. Nauczycielek, oraz innych osób starszych lub dojrzalszej młodzieży o łaskawe przyjsie z pomocą przez zaofiarowanie swojej usługi na czas wycieczki. Zgłoszenia swoje, z łaskawym podaniem swojego adresu, proszę składać do puszek przy kancelarii Wydziału Przyjaciół Dzieci (ul. Kolegjalna Nr 10 m. 1), lub osobiście w dniu niedzielnym, dnia 19 sierpnia pomiędzy godz. 2 a 3 po południu w tejże kancelarii Wydziału Przyjaciół Dzieci.

Przewodniczący w Wydziale Przyjaciół Dzieci,
Ksiądz Józef Stojnowski.

Z II gim. żeńskiego. Jak się dowiadujemy, w II gim. żeńskim w Płocku (Kolegjalna, dom Pruszkowskiego) egzaminy poprawcze rozpoczną się dnia 30 sierpnia, a rok szkolny otwarty zostanie dnia 4 września. Podając o tym do publicznej wiadomości, zaznaczyć należy, że II gim. żeń. w Płocku już od roku przekształcone zostało na udziałowe. Kierownictwo spoczywa w wypróbowanych dłoniach p. Julji Kisielskiej (J. Okszy) znanej literatki. Internat prowadzi, jak poprzednio, doświadczona wychowawczyni, zasłużona założycielka tej uczelni p. M. Gutkowska. W r. b. prawdopodobnie gimnazjum zyszcze i kl. 8-mą. Projektowane jest również zastosowanie pewnych reform, według najnowszych zasad pedagogiki współczesnej.

Zawiadomienie. Dyrektor Drugiego Gimnazjum Męskiego niniejszym zawiadamia osoby, mające zamiar trzymać na stacji uczniów Drugiego Gimnazjum, że w celu otrzymania pozwolenia na utrzymywanie stacji dla uczniów należy do dnia 20 sierpnia r. b. złożyć w Kancelarii Gimnazjum odnośne podanie; pozwolenia na stację będą wydawane po obejrzeniu i zakwalifikowaniu ich przez komisję Szkolną.

„Kwiatki“ na nędzę wyjątkową Konferencji Pań i Panów św. Wincentego a'Paulo. Dowiadujemy się, że w uroczystość Narodzenia N. M. P. 8 września Konferencje św. Wincentego zamierzają urządzić dobrowolne składki na ulicach miasta.

Nędza wyjątkowa, jaką zajmują się Panie i Panowie tego cichego Stowarzyszenia filantropijnego, zasługuje na wspólną miłość ze strony ofiarodawców.

Z teatru. („Siostra Helena“ kom. Engla — środa) Lekka komedia obyczajowa o nastroju farsy, nie pozbawiona chwilami poważniejszego pierwiastku satyrycznego — odznacza się oryginalnym pomysłem co do postaci tytułowej. Oryginalność tego pomysłu zarówno pod względem charakterystyki jak i akcji znalazła w tak wybitnej artystce jak p. Lubicz-Sarnowska wyjątkową interpretację. Odtworzenie tej postaci wykazało w całej pełni mistrzostwo artystki w subtelny uwydatnieniu rysów charakterystycznych, w dyskretnym zaznaczeniu tła uczuciowego oświetlającego każdą scenę i dochodzącego do tak wzruszającego napięcia w akcie ostatnim. Pozostali wykonawcy stanowili zespół dobry i sumienny. Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim zdolny bardzo amant p. Sarnecki, który w roli siostrzeńca hrabiego wykazał w grze dużo zalet pierwszorzędnych. Również bardzo dobrą charakterystykę postaci dał wykonawca roli starego hrabiego Bennisdorfa.

Uwaga. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że następne przedstawienia zespołu p. Lubicz-Sarnowskiej rozpoczynają się będą o godz. 7 i pół wiecz.

Walki atletów. Na początku września, jak komunikują nam, odbędą się w Płocku walki atletów. Popisywać się mają Szampioni i mistrze przedewszystkiem polscy. Ujrzyć będzie można zwycięzców z Łodzi, Warszawy, Częstochowy, Kalisza i t. d.

Wśród tych atletów znajduje się jeszcze młody ale rokujący duże nadzieje zapaśnik z naszego miasta. Atleci ci gościli ostatnio w Warszawie w gmachu Panoramy przy ul. Karowej. Walki odbywać się będą dwójakiego rodzaju: systemem francuskim i systemem amerykańskim t. j. „ceah as cach can“ (chwyc jak chwycić możesz).

Ofiary.

Na Stanisławówkę zamiast upominku imiennowego składają łącznie z dziećmi letnicy w Łoszczynie na cel dobroczynny do uznania p. Machcińskiej mk. 60, które przeznaczono na Stanisławówkę. Jako karę z polecenia ojca swego Majer Strach składa mk. 3, 50 fen.

Na gminę starozakonnych, jako karę z polecenia ojca Majer Strach składa 3 mk., 50 fen.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Płocka obwieszcza, że są do wydzierżawienia grunty miejskie za rogatką Bielską w ilości 78 morgów 133 prentów na lat sześć, od 10 września 1917 r. do 10 września 1923 roku. Reflektanci, życzący wziąć w dzierżawę wyżej wskazane grunty, powinni złożyć do Magistratu miasta Płocka piśmienną deklarację nie później jak do dn. 21 sierpnia r. b., z wyszczególnieniem sumy w walucie urzędowej, za jaką życzyliby wydzierżawić grunta.

Płock, dnia 14 sierpnia 1917 r.
Burmistrz Wartze.

Z kraju i ze świata.

Z Warszawy.

Sądownictwo polskie. Według dochodzących świeżo informacji, prawie wszystkie kandydatury na wyższe stanowiska sądowe są już upatrzone, a niektóre nawet ustalone. Nominacje urzędowe jeszcze nie nastąpiły, lecz kandydaci z ramienia departamentu sprawiedliwości czynności organizacyjne już rozpoczęli: „Kurjer Warszawski” podaje nazwiska następujących kandydatów, branych w rachubę przy obsadzaniu wyższych stanowisk sądowych na prowincji: Łowicz: prezes sądu okręgowego p. Franciszek Głowacki z Warszawy, prokurator p. Janusz Smogorzewski; Włocławek: prezes sądu okręgowego p. Władysław Nowca; Lublin: prezes sądu apelacyjnego p. Józef Higersberger, wiceprezes p. Ignacy Steliński, prezes sądu okręgowego p. Wacław Salkowski, prokurator p. Tadeusz Żychliński; Radom: prezes sądu okręgowego p. Glogier, prokurator p. Hübner; Kielce: prezes sądu okręgowego p. Nowicki, prokurator p. Zygmunt Ślaski; Płock: prezes sądu okręgowego p. Święcicki, prokurator p. Antoni Go-

szczyński; Kalisz: prezes sądu okręgowego p. Skrudziński; Łomża: prezes sądu okręgowego p. Filochowski; Siedlce: prezes sądu okręgowego p. Młynarski, prokurator p. Terpiłowski; Częstochowa: prezes sądu okręgowego p. Kokowski; Łódź: prezes sądu okręgowego p. Kazimierz Rossmann, prokurator p. Tomasz Staszkowski; Piotrków: prezes sądu okręgowego p. Cybulski, prokurator p. Rudnicki, Mława: prezes sądu okręgowego p. Sulej, prokurator p. Żyliński.

„Deutsche Warsch. Ztg.” zamieściła w ostatnim numerze szczegółową informację o przekazaniu sądownictwa władzom polskim a w szczególności departamentowi sprawiedliwości przy T. R. S., który to departament w przyszłości ma być przemianowany na ministerjum sprawiedliwości.

Objęcie sądownictwa nastąpi z d. 1 września b. r.

Drożyna i drożyna. „Gazeta Poranna” pisze: Mieszkańcy Warszawy skarżą się, że płacić muszą za węgiel do 5 marek za pud i dostają go w marnym gatunku i niewielkiej ilości. Narzekają również i mieszkańcy Sosnowca, że pud węgla z dostawą do domu kosztuje już 1 markę 20 fen. Jest więc drożyna i drożyna.

W sobotę, d. 18 sierpnia r. b., o godzinie 10-iej w kaplicy na Stanisławówce odprawię Mszę żałobną, podczas której dziatwa moja odmówi Różaniec za duszę

ś. † p.

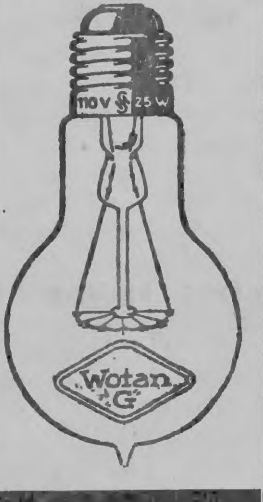
Antoniny z Piwnickich

Mściśławowej Nałęczowej

z Kikoła.

Do współudziału w tej modlitwie za zmarłą zapraszam jej krewnych i życzliwych.

Pratut Lasocki.



NOWE

Wotanówki

TYPU „G”

z drutem żarzącym się w gazie szlachetnym od 25 watów wzwyż.

Małe użycie prądu. Białe mocne światło.

Zwykłe wotanówki 1-watowe. Pierwsza Elektrownia Płocka
Lampki 1/2-watowe od 150 do 1500 watów. St. i J. Górniccy
— ulica Warszawska № 5. —

BANK PRZEMYSŁOWY WARSZAWSKI

ODDZIAŁ W PŁOCKU

Godziny biurowe od 9-iej do 2-iej

Zarząd Główny w Warszawie róg Wierzbowej i Senatorskiej.

ODDZIAŁY MIEJSKIE W WARSZAWIE: Krakowskie Przedm. № 13 (gmach Hotelu Europejskiego)
Marszałkowska № 124 (dom T-wa Rosja).

STANISŁAWÓWKA

(Płock — Aleje)

ma do umieszczenia!! ma do umieszczenia!!

Nauczycielki elementarne oraz ochraniarki.

Zgłaszać się do Siostry Starszej.

Nagrody 10 mk.

Zgubiono paszport, pieniądze i pozwolenie na broń oraz inne notatki na imię Adama Kowalkowskiego. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zatrzymać a papiery odnieść do Redakcji za powyższą nagrodą.

Udzielam lekcji

angielskiego, francuskiego i łaciny u siebie, w kompletach lub oddzielnie.

Wiadomość bliższa Misjonarska № 20.

Poszukuję zaraz 4-ch pokoi

z wszelkimi wygodami

Oferty składać w Redakcji dla M. G.

Poszukiwane są Dziewczyny do sprzedaży „Mazura”

po mieście.

Do wynajęcia Pokój wygodny

z umeblowaniem lub bez przy ul. Kolejnej (Śródmieście).

Cena przystępna. Wiadomość sub. J. S. w Administracji „Kurjera Płockiego”.

Nagrody 400 M.

Dnia 9 Sierpnia t. j. z czwartku na piątek we wsi Rudowie skradziono sześciolatniego walecha maści kasztanowej wraz z bryczką jednokonną i trzema fartuchami. Kto zawiadomi właściciela wsi Rudowo, Bronisława Załęskiego, gdzie się walech i bryczka znajdują lub wykryje złodzieja, otrzyma wyżej oznaczoną nagrodę.

Najkorzystniej kupować i sprzedawać

papiery procentowe i monety zagraniczne w kantorze

Natana Graubarda

w Płocku ul. Tumska № 5.

UWAGA!! Sprzedaż losów loterii klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej i kulturalno- oświatowej na własność i na dniówkę (spielgeld).

Stowarzyszenie Rolnicze

PŁOCKIE

zakupuje wczesne kartofle

z dostawą do 15-go Września. Prosi o zgłoszenia.

I klasa

Główna Wygrana

30,000 mrk.



Główna Wygrana

30,000 mrk.

Ciągnięcie 16 i 17 sierpnia.

Sprzedaż losów na własność i dniówkę w kantorze loterii

Urzędowych kolektorów

S. Będowskiego i B. Ludwiga.

II GIMNAZJUM ŻEŃSKIE w PŁOCKU

ul. Kolejna dom p. Pruszkowskiego

podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że egzaminy dla nowowstępujących oraz poprawki rozpoczną się dnia 30 sierpnia i trwać będą do 1 Września. Rok szkolny rozpocznie się dnia 4 września. Od dnia 20 sierpnia Kancelarja Gimnazjum przyjmuje podania oraz udziela wszelkich informacji codziennie od godziny 11 do 1 po poł.